

WARUNKI PRENUMERATY:
Miesięcznie z odbiorem na miejscu zł. 2.25. Z odnoszeniem do domu zł. 3.00. Z przesyłką pocztową zł. 3.06. Zagranicą zł. 5. — Cena pojedynczego numeru u sprzedawców gr. 10.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadruk i w tekście 30 gr., za tekstem 20 gr., — tabelaryczne 50 pr. drożej, zagraniczne 100 pr. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz — Najmniejsze 1 zloty.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. N. Marii Panny Nr. 32. Tel. 30.

REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 10 — 11 i 15 — 16.

Rok 1. Nr. 226.

Sobota 12-go grudnia 1931 roku.

P.K.O. Nr. 307.955

Proces b. więźniów brzeskich.

Zamknięcie przewodu sądowego.

Dzień wczorajszemu poświęcony był dalszym wnioskom stron przed zamknięciem przewodu sądowego.

Rozprawa rozpoczęła się o godz. 10 minut 30.

Przew.: Czy panowie prokuratorowie mają jakieś wnioski?

Prok. Rauze: Owszem, przede wszystkim proszę o dołączenie do sprawy wyroku skazującego p. Dobrocha na dwa lata więzienia za wyzwanie do nieplacenia podatków i niedawanie rekruta, następnie wyroku sądu okręgowego w Tarnowie skazującego posła Ciołkosza na...

Adw. Berenson: Na ile lat?

Prokurator: Na parę miesięcy więzienia.

Osk. Ciołkosz: O ile chodzi o ścisłość — na 100 zł. grzywny!

Zakopane C. K. M.

Dalej prok. Rauze prosi o załączenie do sprawy pisma prokuratora w Radomiu, gdzie jest mowa o tem, że w Zagórze odkopano dwa ciężkie karabiny maszynowe, obok folwarku niejakiego Franciszka Jastalskiego, działacza Centrolewu.

Proszę także — ciągnie prokurator — o załączenie pisma pana prokuratora sądu apelacyjnego, gdzie jest wymienione, którzy z oskarżonych i świadków obrony mają wytoczone karne sprawy m. in. dotyczy to osk. Kiernika, Witosza, Ciołkosza, Sawickiego, św. Żuławskiego, pos. Potoczka.

Jeszcze o czarnej broszurze.

Adw. Berenson: Czy panowie oskarżyciele składają też tę oświadczenie, że broszurę Vandervelde'a o której tyle mówiono?

Przew.: Widocznie prokurator uważa ten dokument za zbędny, skoro nie stawia oświadczenia.

Adw. Berenson: Wobec tego ja proszę o załączenie tej broszury, nadto numer „Kurjera Porannego”, gdzie jest urzędowy komunikat o „aresztowaniu” oskarżonych.

Następnie adwokaci Graliński, Ujazdowski, Rudziński, Dąbrowski — składają cały szereg dokumentów.

„Nowa Kadrowa”.

Adw. Szumański: Ja ze swej strony wnoszę o załączenie do sprawy 17 numerów „Nowej Kadrowej”, pisma, które prowadził Antoni Jakubowski, wiceprezes Federacji Obrońców Ojczyzny, prezes Związku Legionistów Okręgu Warszawskiego i prezes Związku Podoficerów Rezerwy.

Zaznaczam, że pismo to mieści się w lokalu klubu urzędników państwowych, na co wskazuje ten sam numer telefonu 334 88.

Tu adw. Szumański przytacza niektóre tytuły artykułów „Nowej Kadrowej” jak np. „Niech żyje Rzplita z pałką w ręku”, „Skróćmy przedśmiertne męki Sejmu”, „Niechaj Marszałek nam da nową konstytucję” i t.p.

Przy stołach prasowych szepty, że jeszcze nigdy nie mała „Nowa Kadrowa” nie miała tak dobrej reklamy.

Znalazł się okólnik nr. 1.

Podczas ekspertyzy drukarskiej stwierdzono brak okólnika nr. 1, odbitego na powielacz.

Wczoraj o godz. 12 wczny podchodzi do prokuratora Grabowskiego i coś szepcze, wręczając mu jakąś kopertę.

Prok. Grabowski: Wysoki Sądzie! Właśnie sędzia śledczy przysłał okólnik

nr. 1, który uznaliśmy za zaginiony, wobec tego proszę o łaskawą ekspertyzę tego dokumentu. (Poruszenie na ławach obrońców).

Adw. Sterling: Proszę o powstrzymanie się z decyzją o ekspertyzie do czasu zapoznania się obrony z tym dokumentem.

Przew.: Zarządzam przerwę dwugodzinną, aby strony mogły zapoznać się z nowymi dokumentami.

Po przerwie przewodniczący oświadcza, że na ręce jego wpłynęły: list od gen. Roi oraz list od red. Haekera i red. Korolewicz. Listy te poruszają sprawy osobiste i znaczenia dla sprawy nie mają.

Obrona protestuje.

W sprawie dokumentów, złożonych przez prokuratorów, zabiera głos imieniem ławy obrończej adw. Sterling, który protestuje przeciwko dołączeniu maszynopisu, nazwanego przez prokuratora biuletynem nr. 1, albowiem ten maszynopis jest niewiadomego pochodzenia i w tym wypadku ekspertyza nie mogła by dać żadnego rezultatu.

Z SEJMU.

O pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej kilkunastu posłów.
Zmiany w składzie Sejmu.

WARSZAWA. Po 30-dniowej przerwie Sejm wznowił wczoraj o godzinie 16-tej obrady plenarne. Na posiedzenie przybył premier Prystor oraz ministrowie: Kühn, Jędrzejewicz, Hubicki, Boerner, Zarzycki, Norwid-Neugebauer, oraz wiceministrowie: ks. Żongolowicz i Zawadzki.

Otwierając posiedzenie, marszałek zawiadomił Izbę, iż do Sejmu wpłynęły uwagi N.I.K. o zamknięciach rachunków państwa za r. 1929 30.

Następnie marszałek podał do wiadomości Izby, że minister sprawiedliwości przesłał pisma z wnioskami o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej posłów: Lewandowskiego (Kl. Nar.), Lecha (Kl. Nar.), Marjana Dąbrowskiego (B.B.), Wł. Daneckiego (komunistę), St. Burzyńskiego (komun.), Tkaczowa (dziki komunizujący), Ciołkosza (P.P.S.), Kieszczyńskiego (B.B.), Fidelusa (Kl. Lud.), i Madejczyka (Kl. Lud.). Wszystkie te wnioski odesłano do komisji regulaminowej.

Dalej marszałek zawiadomił o złożeniu mandatu poselskiego przez posłankę Kirtiklisową (B.B.), poczem słubowanie poselskie złożyli nowoobrani posłowie w okręgu nr. 48 (Przemyśl).

Izba przystąpiła do rozpatrzenia 4-ch projektów ustaw o sprzedaży i zamianie niektórych gruntów państwowych, a m. in. gruntu, znajdującego się w użytkowaniu Liceum Krzemienieckiego.

Wszystkie te projekty przyjęto bez zmian w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. Sowiński (B.B.) referował wniosek klubów P.P.S. i N.P.R. o zmianę niektórych postanowień o czasie pracy w przemyśle i handlu i wniosek P.P.S., zawierający projekt ustawy o walce ze skutkami kryzysu gospodarczego.

Pierwszy z tych wniosków dotyczy ustawy, wprowadzającej 40 godzinny tydzień pracy, drugi, który jest konsekwencją pierwszego wniosku, zawiera projekt ustawy walki ze skutkami kryzysu gospodarczego. Ten drugi wniosek stanowi, że zakłady przemysłowe mogą być zamykane tylko za zgodą rządu, a ro-

adw. Orliński dodaje, że w dekadzie spraw karnych przeciwko posłom wytoczonych, znajdują się tylko przestępstwa polityczne, a nie przestępstwa pospolite, jak to się dotychczas w legendach po całym kraju krążyło wydawało.

Prok. Grabowski podtrzymuje swoje wnioski.

— Obrona — mówi prok. Grabowski — zażądała dołączenia do szeregu dokumentów dla stwierdzenia nieraz pobocznych okoliczności. Myśmy przeciwko temu nie oponowali. Tego samego żądamy i dla nas.

Zdaniem prokuratora nie ulega również żadnej wątpliwości, że z czarnej broszury Vanderveldego cytować można tylko przedmowę, a nie interpelację sejmową.

Biuletyn — ale nie ten.

Po dłuższych starciach stron sąd wzywa jednego z ekspertów, aby zechciał zbadać okólnik nr. 1, który się nareszcie znalazł. Następuje jednak moment wielkiego rozczarowania, albowiem ekspert w sposób stanowczy oświadcza, iż dokument przyniesiony przez prok. Rauze nie jest tym, który miał w ręku w toku śledztwa.

W końcu przewodniczący ogłasza przewód sądowy za ukończony i rozprawę odracza do 15 grudnia na g. 9 rano.

Minister Zaleski w Londynie.

Audjencja u króla. Obiad w ambasadzie polskiej.

PARYŻ. Min. Zaleski odwiedził premiera Mac Donalda, poczem udał się na śniadanie do ambasadora francuskiego w Londynie. Następnie min. Zaleski przyjęty został na audjencji prywatnej przez króla Jerzego, wieczorem zaś odbył się w ambasadzie polskiej obiad, wydany przez min. Zaleskiego dla dyplomatów angielskich i zagranicznych. Min. Zaleski wyjedzie z Londynu prawdopodobnie w sobotę.

Według opinii kół dyplomatycznych w Londynie, głównym tematem rozmów min. Zaleskiego jest sprawa przygotowania konferencji rozbrojeniowej oraz dyskusja na temat stosunków handlowych między Polską a Anglią.

Francuzi o wizycie min. Zaleskiego.

PARYŻ. „Le Journal” poświęca swój wstępny artykuł wizycie min. Zaleskiego w Londynie. Autor artykułu pisze, że niema rządu, któryby tak długo, jak Anglia, nie chciał zrozumieć roli Polski. Za czasów Lloyd George'a Anglia była wrogo usposobiona wobec Polski, Anglicy bowiem stawiali wówczas wszystko na kartę niemiecką, lecz to ich drogo kosztowało, należy więc spodziewać się doniosłych rezultatów z obecnego zwrotu w polityce angielskiej. Jednym z głównych czynników, które spowodowały zaproszenie min. Zaleskiego do Londynu jest kwestia rozbrojeniowa.

Przyjaźń polsko-węgierska.

BUDAPEST. Z okazji stulecia walk niepodległościowych r. 1831 „Nemzeti Ujsag” pisze: Przed stu laty narody polski i węgierski, obce sobie rasą, ale spokrewnione duchem i tradycją historyczną, zetknęły się ze sobą, wlewając wspólnie krew w dążeniu do odzyskania niepodległości Polski. Walka, prowadzona przez Polskę, zabijała jak kometa na niebie Europy. Zwycięstwo Polski byłoby jednoznaczne z rozwojem wielkich nadziei dla Węgier, zwycięstwo Rosji pogrzebało te nadzieje. Wspomnienia tego rodzaju muszą trwać. Polskę i Węgry łączy wspomnienie wielu wspólnych zwycięstw i wspólnych nieszczęść. Historia daje nowody, że przyjaźń Węgier wobec Polski nie jest słomianym ogniem. Cały naród węgierski cieszy się szczerze z powodu uczczenia przez Polskę Węgrów, którzy padli w walkach o jej wolność. (PAT).

Legioniści polscy we Włoszech.

Serdeczne powitanie polskich bojowników.

TRYJEST. Delegację legionistów polskich, przybywających do Włoch, powitał na granicy specjalny delegat Związku ochotników, gen. Sani i oficerowie służby nadgranicznej.

Na stacji Udine miejscowa sekcja Związku ochotników z podestą miasta na czele powitała delegację. Wznoszono okrzyki na cześć Polski i Marszałka Piłsudskiego. P. Belinie Prażmowskiemu wręczono bukiet kwiatów z wstęgami amarantowymi — jkolor sztandaru ochotników włoskich.

W Tryjeście na dworcu delegację przyjęli prefekt Porro, podesta sen. Itacco, konsul gen. Rozwadowski, przedstawiciele władz wojskowych i reprezentacje związków patriotycznych ze sztandarami.

Kra zerwała most.

TORUŃ. Onegdaj wieczorem około godz. 23, pod niezwykłym naporem wody i kry na Drwęcy runęła środkowa część nowo wybudowanego mostu betonowego. Ofiar w ludziach nie było. Most ten, mający 15 metrów długości, miał być w tych dniach oddany do użytku.

Dodatni bilans handlu zagranicznego.

WARSZAWA. Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej łącznie z W. M. Gdańskiem w miesiącu listopadzie r. b. przedstawiał się następująco:

Przywieziono 206.941 tonn wartości 100.634.000 wywieziono 1.741.876 tonn wartości 156.172.000 złotych. Saldo dodatnie wynosi 55.538.000 zł.

Ciężki wypadek marsz. Wolnego.

KATOWICE. Marszałek Sejmu Śląskiego, p. Konstanty Wolny, uległ ciężkiemu potłuczeniu, spadając ze schodów pierwszego piętra restauracji hotelu Europejskiego w Katowicach.

Marszałek wolny doznał złamania dwóch żeber oraz silnego wstrząsu mózgu. Jakkolwiek stan zdrowia marszałka Wolnego jest bardzo ciężki, jednak nie budzi poważniejszych obaw.

Projekt zmiany ustawy o Trybunale Administracyjnym.

WARSZAWA. Rząd złożył w Sejmie projekt noweli do ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym. Projekt zmierza do usprawnienia działalności Trybunału. Znosi on osobiste stawienie stron, które dotychczas było możliwe w pewnych wypadkach i wprowadza wyłączenie zastępstwa stron przez adwokata. Ponadto projekt noweli podwyższa opłatę od skarg, tak, że najniższa ma wynosić 60 zł. oraz ogranicza t. zw. „prawa ubogich”, co dotychczas znakomicie przyczyniało się do pieniactwa i obciążało Trybunał Administracyjny nadmierną liczbą spraw błahych i częstokroć skierowanych niewłaściwie.

O prawa Polaków w Gdańsku.

Rozprawa przed Trybunałem Haskim

HAGA. Na wczorajszej rozprawie Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej zakończył swe przemówienie agent rządu polskiego Moderow, który udowodnił, że dostęp do morza w Gdańsku, przynależny Polsce przez traktaty, należy rozumieć jedynie jako możliwość najdalej idących ułatwień dla obywateli Rzeczypospolitej przy osiedlaniu się w Gdańsku. Polsce zależy również na rozwoju gospodarczym Gdańska, jedynie możliwym przy stworzeniu w Gdańsku dogodnych warunków pracy dla obywateli Rzeczypospolitej. Na poparcie polskiej interpretacji traktatów p. Moderow cytował autorów niemieckich i ostro zbijał tezę Gdańska, jakoby dopuszczenie obywateli Rzeczypospolitej do szkolnictwa mniejszościowego było absurdalne. Mówca przytoczył szereg przykładów z prawodawstwa państw Rzeszy, oraz stwierdził, że w Polsce, w rządowych szkołach mniejszościowych pobiera nauki około 1.000 obywateli niemieckich. Wreszcie p. Moderow interpretował art. 4 konstytucji gdańskiej, opierając się nie tylko na rezolucji Rady Ligi, lecz również na dziele Loeniga, b. prezesa gdańskiej komisji konstytucyjnej, które potwierdza tezę polską.

W piątek po południu ogłoszony będzie wyrok Trybunału w sprawie port d'attache. (PAT).

Oficerowie jugosłowiańscy w Polsce.

BIELSKO. W ostatnich dwóch dniach bawiła tu wycieczka wyższych oficerów armii jugosłowiańskiej z gen. Lubjowiczem, adiutantem osobistym króla Aleksandra na czele. Uczestnicy wycieczki, którym towarzyszyli wyżsi oficerowie polscy, zwiedzili fabryki przemysłu tekstylnego, goście zwiedzili następnie zapórę wodną w Wapiennicy, oprowadzani przez burmistrza miasta dr. Kobiela, poczem podejmowani byli przez starostę. Goście już opuścili wczoraj wieczorem Bielsko, udając się w dalszą podróż po Polsce.

Ciężkie kary na fałszerzy paszportów.

WARZAWA. Niezwykle głośna była w 1929 r. afery paszportowa. Władze amerykańskie i polskie wpadły wówczas na trop olbrzymich nadużyć polegających na fałszowaniu paszportów i wiz amerykańskich. Okazało się wówczas, że wybitny udział w tych machinacjach brał konsul amerykański w Warszawie, Hall, który był członkiem bandy fałszerzy. Po wykryciu nadużyć. Hall odwołany został do Ameryki, dokąd się schronił jeden z hersztów bandy Moryc Baskin, którego niebawem aresztowano. Obaj skazani zostali przez sądy amerykańskie po 2 lata więzienia.

Najkorzystniejsze źródło zakupu

FUTER

w firmie

Michał Ajdelman

CZĘSTOCHOWA, Piłsudskiego 5, Telef. 305.

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON“ II-ga ALEJA 27

O Z I Ś! Film całkowicie mówiony po polsku! **O Z I Ś!**
 Polscy artyści! Polak autor! Polscy wykonawcy!
 Słynna powieść egzotyczna „ZWYCIĘSTWO” Józefa Conrada (Korzeniowskiego) w przeróbce filmowej p. t. **NIEBEZPIECZNY RAJ**
 W rolach głównych najpotężniejsze siły polskiej sceny i ekranu
Marja Malicka, Adam Brodzisz, Bogusław Samborski i inni.
 Dialogi polskie pióra ANIELI ZAGÓRSKIEJ.
 UWAGA! FILM CAŁKOWICIE MÓWIONY PO POLSKU.
 Nad program: **PIĘKNE DODATKI DŹWIĘKOWE**
 Ceny miejsc od 1 złotego. — Ostatni seans o godz. 9.30 wiecz.

Zatarg chińsko-japoński.

Japończycy znów bombardują z samolotów. Nankin burzy się przeciw Japonii. Rada Ligi walczy o sprawę mandżurską.

PEKIN. Japończycy dokonali ponownie lotów nad Mandżurią. Nad miejscowością Czung-Szia-Tung przeleciało 8 samolotów, które zrzuciły 21 bomb. Nad miastem Tawa krążyło 7 samolotów.

Tawę ostrzelano również z karabinów maszynowych. (PAT).

Strajk studentów chińskich.

TOKIO. Sytuacja w Nankinie jest bardzo napięta. Studenci miejscowego uniwersytetu ogłosili strajk powszechny studentów. Z Nankinu napływają studenci do innych miast uniwersyteckich Chin. Kuomintang odbył sesję nadzwyczajną z udziałem komendanta garnizonu w Nankinie, na której naradzano się nad stłumieniem strajku akademickiego.

Rząd ogłosił deklarację stwierdzającą, że w razie ataku Japończyków na Czingczau zostaną przedsięwzięte odpowiednie środki zaradcze. Rząd chiński nie zgodzi się w żadnym wypadku na nawiązanie bezpośrednich rokowań z Japonią bez uprzedniej ewakuacji Mandżurji.

Po pięciodniowej rozprawie zapadł w warszawskim sądzie okręgowym wyrok na pozostałych członków bandy. Moszek Iglicki skazany został na 3 lata więzienia, Natanson na 2 i pół roku, Fiszbein na 1 rok, Dawid Baskin oraz Wolański po 3 mies., a 2 kobiety, które skorzystały z fałszywych aktów ślubu, również po 3 miesiące więzienia.

Zbiegowie z Sowietów.

WILNO. Na odcinku granicznym Olkowiec w pow. wileńskim wbiegł na nasze terytorium duchowny prawosławny Teodor Szykieta wraz z żoną, córką i synem. Wraz z Szykietą przeszedł granicę i jego służący, również z rodziną. Powodem ucieczki była obawa przed zesłaniem na Syberję. Starostwo wileńskie ze względu na to, że żona Szykiety jest siostrą adwokata wileńskiego Wiszniewskiego, który zobowiązał się zbiegów utrzymywać, udzieliło im zezwolenia na pobyt w Polsce.

WILNO. Na odcinku granicznym Raków zatrzymano 12 tu włościan, przybyłych z Sowietów, którzy zeznali, że przekroczyli granicę w celu poczynienia zakupów zboża.

Parlament perski spłonął.

TEHERAN. Wczoraj rano wybuchł olbrzymi pożar w gmachu parlamentu, spowodowany wadliwą budową komina. Plomienie ogarnęły w bardzo szybkim czasie cały gmach i zniszczyły całkowicie jego część główną. O godzinie 16-ej straż nie była jeszcze w stanie opanować katastrofy. (PAT).

Niebezpieczny komunista w potrzasku. Aresztowanie czerwonego zbiru i kolportera bibuły bolszewickiej.

WARSZAWA. — Władze bezpieczeństwa, drogą poufnych wiadomości, otrzymały zawiadomienie, iż komuniści warszawscy w tych dniach przesyłają do Gdańska znaczny transport tajnych dokumentów i t. zw. „bibuły”.

Wywiadowcy, obserwujący w gmachu poczty głównej na placu Napoleona, zwrócili w pewnej chwili uwagę na osobę znanego im komunisty, niejakiego Lejbe Bera — Rysia.

Ber — Ryś nadawał do Gdańska znacznych rozmiarów przesyłkę poleconą.

Podejrzanego nadawcę aresztowano i wraz z „wartościową” przesyłką przewieziono do urzędu śledczego.

Z wnętrza skrzyni wypakowano: 11 oprawnych zeszytów z odezwami, broszurami i okólnikami K. P. Z. U., 11 egzemplarzy broszur „Nasza Prawda”, 11 egzemplarzy rewolucyjnych uchwał plenum C. K. K. P. Z. U., 11 broszur „Więźnia Politycznego” oraz 11 egzemplarzy „Czerwonego Kolejarza”.

Sesja paryska bliska zakończenia.

PARYŻ. Rada Ligi Narodów zajmowała się na posiedzeniu 12 tu zarysem rezolucji w sprawie mandżurskiej.

Po południu odbyło się posiedzenie publiczne, na którym nie nastąpiło zamknięcie sesji.

Josizawa oświadczył, że nie otrzymał jeszcze instrukcji od swego rządu i domagał się odroczenia Rady do piątku popołudnia.

Wkrótce po posiedzeniu Rady Ligi nadeszły ostatnie instrukcje rządu japońskiego, dotyczące przedewszystkiem walki z bandytyzmem.

Shidehara domaga się przyjęcia formuły, która różni się od tekstu, zaproponowanego przez Radę Ligi.

Powstała na tem tle różnica zdań, ma być załatwiona przed ostatnim posiedzeniem. Jeżeli się nie da osiągnąć porozumienia, Japonia wyrazi swoje poglądy w specjalnej deklaracji. Nie opóźni to zakończenia sesji.

Przy rewizji osobistej znaleziono przy Berze — Rysiu szyfry i notatki mocno kompromitujące z fotografiami i dokumentami.

Znaleziono również gotowy paszport zagraniczny Ber — Rysia na przybrane nazwisko Mońka Patoka z Łodzi.

Groźny zbir bolszewicki.

Sensacyjne aresztowanie na Wołyniu — Morderca żołnierzy polskich, pobierający zasiłki inwalidzkie, dostał się w ręce sprawiedliwości.

RÓWNO. — W dniu 6 grudnia b. r. na polecenie prokuratora został aresztowany i osadzony w więzieniu sądu okr. w Równem niejaki Roman Jankiewicz, lat 43, żonaty, zamożny gospodarz m. Klewań. Aresztowany w czasie inwazji bolszewickiej w roku 1919.20 był przywódcą bandy, która napadała i obrabowywała mieszkania tu, obywateli ze wszystkiego co przedstawiało jakąkolwiek wartość. Prócz tego specjalnością Jankiewicza było wyszukiwanie ukrywających się przed bolszewikami wobec ciągle zmieniającego się frontu, oficerów i żołnierzy polskich, których na miejscu rozstrzelali.

W czasie przeprowadzania dochodzeń znaleziono w Klewaniu zwłoki trzech żołnierzy polskich, których Jankiewicz po zamordowaniu zakopał w stodole pewnej włościanki.

W czasie odwrotu bolszewików Jankiewicz uciekł do Rosji. Po pewnym czasie powrócił do Klewania i zgłosiwszy się jako inwalida wojenny, pobierał nawet zapomogi (?). Długi czas uwiązał się on po Klewaniu bezkarnie, aż na skutek doniesienia jednego z mieszkańców, wszczęto dochodzenia i mimo upartego nieprzyznawania się do winy, wobec zebranego materiału dowodowego, został aresztowany.

Krwawa masakra w Berlinie.

Walki uliczne komunistów z hitlerowcami. Zabici i ranni. — Aresztowania wśród obu partii przeciwnych.

BERLIN. — Wczoraj wieczorem na Frescostrasse napadło około 20 komunistów na 4 hitlerowców. Komuniści otworzyli ogień rewolwerowy, a następnie uderzyli ze sztyletami w rękę.

Wszyscy czterej napadnięci odnieśli bardzo ciężkie rany od kul i od pchnięć sztyletów zadanych przeważnie w twarz. W stanie beznadziejnym przewieziono ich do specjalnego szpitala, utrzymywanego przez narodowych socjalistów. Policja dokonała szeregu aresztowań.

BERLIN. — Wzburzenie wśród narodowych socjalistów skierowane przeciw komunistom za napad na Frescostrasse, spowodowało jeszcze krwawsze starcie

na Berlinerstrasse w dzielnicy Berlin — Charlottenburg. Narodowi socjaliści w sile około 30 ludzi otoczyli oddział komunistów liczący około 20 ludzi i rozpoczęli gwałtowną strzelaninę. Następnie przypuścili szturm i zadali swym przeciwnikom jeszcze szereg pchnięć sztyletami w twarze. Jeden komunista padł na miejscu trupem, 5 dogorywa w szpitalu. Pozatem pozostali komuniści uciekli lub ciężko ranni. Walka odbyła się późną nocą około godz. 24.

Policja, ściągając posiłki, oczyściła krwawe pobożewisko, aresztując 4 hitlerowców i 4 komunistów. Zachodzi obawa, że w ciągu nocy i dnia dzisiejszego może dość w Berlinie do walnego starcia komunistów z hitlerowcami. Policja wzmocniła posterunki, celem zapobieżenia próbom ekscesów.

„Piatiletka” — planem wojennym.

PARYŻ. W tygodniku emigracji rosyjskiej „Dni” ukazało się oświadczenie Kiereńskiego, że „piatiletka” sowiecka nie jest wcale planem gospodarczym, lecz planem przygotowania militarnego. Powołując się na oświadczenie wybitnych osób z Rosji, autor zaznacza, że o bankructwie „piatiletki” świadczy słabość Sowietów, przejawiając się obecnie w związku z zatargiem mandżurskim. Japonia wiedziała, iż do wojny między Rosją a nią nie dojdzie, albowiem Sowiety są zupełnie nieprzygotowane do niej.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „Nowości”

Od dziś i dni następnych. Śladami wszystkich kin w Polsce film pt.

HALKA

W rolach głównych:

Zorika Szymańska, Helena Zahorska, Zofja Lindorówna.

Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE

SZCZEGÓŁY W AFISZACH.

Z różnych stron w kilku wierszach.

— Wieś Jutroszew, gm. Grabie, pod Łodzią, była widownią okrutnego morderstwa, dokonanego na osobie 23-letniego Stefana Rógi przez rodziców niewiedzącej przez niego 19-letniej Anny Jasinowskiej. Jasinowscy zaprosili Rógego do karczmy, po wyjściu z której poczęli go obrażać kamieniami. Po chwili zostały jedynie zmasakrowane zwłoki Rógi. Oboje mściwych morderców odwieziono do więzienia.

— W Samborze wykonano wyrok śmierci przez powieszenie na dwóch znanych bandytach, Szczuce i Cholewie, ponieważ Prezydent Rzplitej odrzucił prawo łaski. Wyroku dokonał kat Maciejewski, przybyły z Warszawy.

— W Poznaniu przed sądem okręgowym toczy się rozprawa przeciwko St. Wolińskiemu i innym o nadużycia na szkodę Powszechnej Wystawy Krajowej. Narazie sąd przesłuchuje świadków.

— Niezwykłym powodzeniem cieszy się w Brazylii wódka polskiego monopolu spirytusowego, sprowadzona przez jedną z polskich firm.

— Dyrektorem Amerykańsko-Polskiej Izby Handlowej w Nowym Jorku wybrano na ostatnim walnym zebraniu prezesa Zjedn. Pol. rzym.-kat. Jana Olejniczaka z Chicago. W skład dyrekcji weszli również: polski konsul generalny dr. Marchlewski, A. Rotwand, attache handlowy ambasady polskiej w Waszyngtonie i inni.

— Dr. Pfriemerowi (Wiedeń) wręczono w więzieniu akt oskarżenia o zdradę stanu.

— Gandhi złożył wizytę Romain-Rolandowi w jego willi.

— Spis ludności Francji dał następujące wyniki: 38.944.000 Francuzów i 2.090.923 cudzoziemców.

— Budapeszt był dnia 9 b. m. bez wody wskutek zawalenia się 200 metrów sześć. ziemi do kanałów.

— Obradujący w Jerozolimie kongres mahometański uchwalił utworzenie uniwersytetu mahometańskiego w Jerozolimie.

— Lotnik rumuński Popescu, który zamierzał pobić rekord szybkości, spadł z samolotem i zginął pod jego gruzami.

— Bandyty chińscy wymordowali według informacji japońskich, 400 Koreańczyków w okolicach Mukdenu.

— Prezydent policji berlińskiej zawiesił na dwa dni „Rote Fahne” i „Angriff”.

— W starciu autobusu z pociągiem pod Celją w Jugosławii zginęło 10 osób.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Sobota 12 grudnia: Aleksandra M.
Wschód słońca: g. 7.32 Zachód g. 15.25.
Długość dnia 7 godz. 53 m.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z piątku na sobotę: Nowy Rynek, Kordeckiego.
W nocy z soboty na niedzielę: St. Rynek, Kościuszki.

Projekt ustawy o podwyższeniu kosztów sądowych. Projekt podwyższenia kosztów sądowych, przygotowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości w formie projektu ustawy, dotyczy w pierwszym rzędzie spraw karnych i przedstawia się następująco:
Wszystkie opłaty sądowe mają być podwyższone o 100 proc., opłata za instancję II-gą, która obecnie wynosi połowę opłaty za pierwszą instancję, będzie wynosiła w wypadku zatwierdzenia wyroku — dwa razy tyle co instancja I-sza.

Kasacja kosztować będzie tyle ile instancja I-sza, podczas gdy obecnie opłata za kasację wynosi tyle ile za instancję II-gą.

Tylko sześć godzin pracy w soboty. Ministerstwo Pracy wydało instrukcję, by w sobotę stosowana była bezwzględnie 6-godzinna norma pracy. Ewentualne zmniejszenie zarobków musi dotyczyć jednakowo wszystkich pracowników, zmniejszać personelu jednak z tego powodu nie wolno. Poza tym instrukcja poleca, by w żadnym wypadku nie dopuszczano do przekraczania 8-godzinnego dnia pracy w pięciu pierwszych dniach tygodnia. Instrukcje te wydano w związku z akcją skracania czasu pracy, aby obdzielić pracę możliwie jak największą liczbę robotników.

Sejmik Związku Spółdzielni Polskich. Jak już donosiliśmy 9 b.m. odbyły się w Warszawie w sali Resursy Obywatelskiej obrady dorocznego Sejmiku Związku Spółdzielni Polskich przy udziale 157 delegatów i licznych gości. W drodze uzupełniających wyborów wszedł m. in. w skład rady Związku z Częstochowy p. Januszewski, dyrektor Spółdzielczego Banku Ludowego.

O gwiazdkę dla dzieci najbiedniejszych. Minister pracy i opieki społecznej rozstał do wojewodów, ci zaś do starostów, prezydentów i burmistrzów miast — okólnik w sprawie urzędowania w tym roku gwiazdki dla dzieci najbiedniejszych. W tym celu władze zalecają utworzenie komitetów, któreby działały w porozumieniu z powiatowymi komitetami do spraw bezrobocia, celem urzędowania gwiazdki dla dzieci, uznanych za najbiedniejsze. Komitet taki powstanie wkrótce i w naszym mieście, a udział w nim wezmą także osoby, zaproszone do współpracy.

Przedwczesne alarmy. Na temat reformy prawa małżeńskiego krąży wśród mieszkańców najprzeróżniejsze wieści, jakoby rząd zamierzał dokonać zamachu na rodzinę katolicką, wydrzeć jej wszystko, a nawet upodlić. Że takie wieści mogą tylko wnieść niepokój, nie potrzeba szerzej wyjaśniać i dlatego należy zachować bezwzględny spokój, tak bardzo potrzebny naszemu krajowi, wobec ciężkiego kryzysu, jaki wraz z całym światem przeżywać musimy. Z kół najbardziej miarodajnych donoszą, iż rząd wogóle nie zajmował się dotąd reformą prawa małżeńskiego, co — jak wiadomo — przygotowuje komisja kodyfikacyjna.

Sprawa ta dotąd nie weszła pod obrady rządu, który nawet nie może podać terminu, kiedy reforma pr. małż. miałaby się znaleźć na stole Prezydium Rady Ministrów.

Wywiady w miejskich szkołach dokształcających. W niedzielę, 13 b. m. w miejskich publicznych szkołach dokształcających zawodowych Nr. 1 i Nr. 2 odbędzie się wspólna wywiadówka dla obydwu szkół przy Alei Kościuski 10. Na wywiadówkę mogą przybyć rodzice, opiekunowie i pracodawcy uczniów.

Kino-Teatr „NOWY” Aleja 43

Dziś i dni następnych.
ANNY ONDRA w pięknym filmie p. t.

Jej pierwszy całus

Ekscytryczne awantury panny z towarzysztwa dzisiejszej doby.

Nad program Tygodnik Gaumonta

Uwaga: Sala gruntów. odnowiona i ogrzana
Szczegóły w afiszach.

Dźwiękowe „GRAND-KINO”

Od czwartku 10 grudnia 1931 r. i dni następnych

Wielki dramat dźwiękowo-śpiewny

„Pieśniarz Gór”

W roli głównej gwiazda Metropolitan Opera House w New Jorku, światowej sławy baryton **LAWRENCE TIBBET**

NAD PROGRAM: „Precz z dentystami” arcywesoła komedia. — **Przegląd światowy i Polska chwila bieżąca**

Ceny miejsc niepodwyższone — krzesła od 1 zł. — — — SALA OGRZANA.

PO DWA SEANSE POŁUDNIOWE

W sobotę, dn. 12 i w niedzielę, dn. 13 grudnia o godz. 12.30 i 2 po poł.

„TAJEMNICZY DZEM” — Wszystkie miejsca po 50 gr.

Radioaparaty i radjosprzęt.
Armatury, żyrandole i grzejniki elektryczne.
Łożyska Kulkowe S. R. O.
Opony samochodowe „Firestone”.
Pasy transmisyjne.
Wszystkie artykuły techniczne i elektrotechniczne.
Stale świeże baterie anodowe

POLECA: **Biuro Techniczne „UNION” Sp. z o. o.**
Panny Marji 14. — Telefon 7-70.

Powszechny spis ludności.

Uciążliwa praca komisarzy spisowych. Próżne obawy i bajki z tysiąca i jednej nocy na temat spisu.

Od środyrana, przez cały czwartek i piątek (w niektórych dzielnicach podobno jeszcze w sobotę) komisarze, zaopatrzeni w legitymacje, wystawione przez władze miejskie, obchodzą domy, przeprowadzając mozołny spis ludności. Wśród komisarzy jest wielu bezrobotnych, pewna liczba i takich, którzy mają pracę, ale pośpieszyli oddać swe usługi sprawie państwowej, przeważa jednakże młodzież gimnazjalna, seminarjalna itd. Każdy z komisarzy posiada wielką teczkę z ogromnymi arkuszami spisowymi, wyposażony został przez magistrat w pióro, ołówek, bibułę atramentową i kałamarz, chodząc od domu do domu, od mieszkanka do mieszkania, aby spełnić przyjęty na siebie obowiązek. A trzeba powiedzieć, że jest to praca niełatwa, bowiem samo już chodzenie po piętrach, różnych zakamarkach, jakich w Częstochowie nie brak, oraz ścisłe wypełnianie każdej rubryki — jest sprawą mozołną. Jednakże stwierdziliśmy to sami i donoszą nam czytelnicy, że komisarze odznaczają się wobec ludności uprzejmością, ułatwiając jej zeznania, potrzebne do spisu.

W przeciwnieństwie zato do uprzejmości komisarzy, tu i ówdzie przyjmuje się ich przez ludność wprost nieżyczliwie, ba — w niektórych domach nawet znaleźli się tacy mieszkańcy, którzy, upatrując w spisie zapowiedź nowych podatków, rozwodów małżeńskich, słowem — najgorszego w ich pojęciach zła, — odmawiali zeznań. Trzeba było dopiero długich tłumaczeń, perswazji uzbrojonego w cierpliwość komisarza spisowego, aby ludziskom wybić z głów nieczem nieuzasadnione obawy.

Z życia Z. P. M. P. „Orle”

W sobotę, 5 b. m. w lokalu własnym przy ul. Dąbrowskiego 15 — odbyła się konferencja okręgowa zarządów wszystkich kół miasta i powiatu.

Konferencję prowadził p. Sniady.

Na porządku obrad były sprawy: 1) omówienie planu pracy oświatowej na terenie okręgu; 2) ujednolajnienie systemu administracyjnego w środowiskach. Po rzeczowej dyskusji ustalono specjalny regulamin, dla pracy kulturalno-oświatowej w okręgu — jak również ustanowiono okresowe lustracje szlonek zarządu okręgowego, w celu stworzenia jednolitej administracji.

Dla nawiązania stałej łączności z kółami ustalono dyżury w okręgu, które odbywać się będą we wtorki i czwartki każdego tygodnia od godz. 18—19.30.

Następnie uchwalono zwołanie konferencji okręgowej wszystkich członków na dzień 10 stycznia 1932 r.

Wreszcie, ze względu na nadechodzące święta, postanowiono jednogłośnie urządzenie tradycyjnej choinki dla członków całego okręgu i w tym celu wybrała komitet z pp. Olejniczakiem i Gliwińskim na czele.

Echa tragicznego wydarzenia.

W związku z tragiczną śmiercią s. p. adwokata Trzepiory i Marji Smołuchówny krąży po mieście najrozmaitsze wersje i pogłoski. Prawdziwy stan rzeczy jest jednak zupełnie nie znany, zmarli zabrali bowiem tajemnicę ze sobą do grobu. Sekcja zwłok wykazała, że kula rewolwerowa przebiła Smołuchównę płuca powyżej prawej piersi, co spowodowało krwotok wewnętrzny. Rzekomo wtajemniczeni twierdzą, że miała ona podobno narzeczonego, 21-letniego Stefana Piechockiego, który chciał się z nią ożenić. W przeddzień tragicznego zajścia

W pewnej dzielnicy komisarz nie mógł wydobyć od zeznającego nazwy firmy, w której jest zatrudniony. Człowiek ten odpowiedział, że nazwa wcale go nie obchodzi, to też nigdy tem się nie interesował, zależy mu natomiast na tem, aby otrzymywał zapłatę za swą pracę i to go najwięcej zajmuje w dzisiejszych ciężkich czasach. Niewiadomo — czy przypisać tu złą wolę, czy też nierozwinięcie umysłu, — dość, że fakt taki miał miejsce.

Na szczęście takich bezkrytycznych jest niewielu, naogół natomiast ludność wobec spisu zachowuje się życzliwie.

W innym znowu domu jakaś podeszła wiekiem kobiecina wyrozumowała sobie, że spis nie jest żadnym spisem, tylko... zbieraniem podpisów na przeprowadzenie reformy prawa małżeńskiego, na co ona — chociaż jest od wielu lat wdową, — zgodzić się nie może. „Najlepiej” postąpił pewien stary mieszkaniec naszego miasta, twierdząc wobec komisarza, że będzie wojna i dlatego wszystkich spisują.

Takie i tym podobne bajeczki z tysiąca i jednej nocy kursowały wśród nielicznych zresztą, a nazbyt „ostrożnych” mieszkańców, ale i ci pozwolili się przekonać i wpisać na listy, stając w szeregu wszystkich obywateli.

Bojaźliwi napewno przekonają się, że ich obawy nie miały żadnego uzasadnienia, gdy za kilka dni dowiedzą się z gazet — ilu Polska posiada mieszkańców, a za lat dziesięć przy następnym spisie ludności — napewno takie „strachy na lachy” nie będą zajmowały umysłów żadnego obywatela.

Smołuchówna miała być na lekcji tańca w gronie towarzyszek u p. Kosteckiego, przy ul. Waszyngtona, gdzie posprzeżać się u Piechockim, przyszła więc do domu silnie zdenerwowana. Następnego dnia, wychodząc z domu, powiedziała matce, że idzie do fryzjera, wieczorem zaś ma zamiar wybrać się do teatru. Kiedy przez cały dzień dziewczyna nie wracała do domu, zmartwieni rodzice wszczęli poszukiwania. Ojciec zmarłej udał się do mieszkania Trzepiory, lecz zastał drzwi zamknięte, wobec czego pojechał do brata Trzepiory do Węglów, z którym jednak minęli się w drodze. Rodzice Smołuchówny twierdzą, że adwokat interesował się ich córką, przysyłał jej kwiaty i listy. Dziś o godz. 14-tej odbędzie się pogrzeb tragicznie zmarłej z domu przy ulicy Ogrodowej 8 na cmentarz na Kulach. Pogrzeb adwokata Trzepiory odbędzie się w Kłobucku o godz. 14-tej. Do Kłobucka wybiera się niemal cała palestra oraz wielu przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

Ujęcie węglokradów. Na kradzieży węgla z wagonów kolejowych na stacji Stradom policja ujęła znanych węglokradów Władysława Lewandowskiego (św. Barbary 66), Hilarego Rędzę (św. Barbary 73) i Leona Ignasiaka, bez stałego miejsca zamieszkania. Odpowiedzą oni za kradzież przed sądem grodzkim.

Za nietrzymanie złego psa na ulicy policja spisała doniesienie na Szlamę Złotnika (Senatorska 10). Pies pokąsał szereg przechodniów zadając im szereg skaleczeń.

Za potajemny ubój policja spisała doniesienie na Stanisława Matuszczaka (Równoległa 34) i na Katarzynę Storek (Wierzbowa 14.)

Liga Morska i Kolonjalna dąży do podniesienia i popularyzowania wiedzy w zakresie ojezystych spraw morskich, rzecznych i emigracyjno kolonialnych.
Czy zapisałeś się już na członka Ligi?

Sekretariat częstochowskiego Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej mieści się w kancelarii Szkoły Rzemieśniczo - Przemysłowej przy ul. Kościuszki Nr. 21 i przyjmuje zapisy na członków od godz. 17 i pół do godz. 19 i pół.

Za dreczenie konia w czasie jazdy spisano protokół na Wilka Marcina, zam. w Kłobucku.

Kradzież mydła. P. Janowi Gule, zam. we wsi Bystrzałowice, gm. Złoty Potok w czasie pobytu na Nowym Rynku skradli nieznani sprawcy skrzynkę mydła, wartości 46 złotych.

Z POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Przedstawienie szkolne w Wilkowiecku.

W niedzielę, 6 b. m., dzięki staraniom miejscowego nauczycielstwa, odbyło się w Wilkowiecku przedstawienie dzieci szkolnych na biblioteczkę szkolną. Odegrane sztuczki pt. „Ploteczki” i „Wicek niecnota” w reżyserji nauczycielki p. M. Stylanki wypadły bardzo dobrze.

Najlepiej wykonali swe role: Małgorzaty — p. Wł. Nowakówna, Marcysi — p. Ir. Tasarżówna, gospodarza — Jan Sowa; Walentowej — p. Filomena Kotówna. inne role wypadły zupełnie poprawnie. Smutno natomiast było spojrzeć na dużą salę, która świeciła pustkami, mimo bardzo starannie przygotowanego przedstawienia i bardzo tanich biletów. Widzimy, jak ludność wiejska w bardzo małej liczbie docenia pracę nauczycieli i żolności swych maluczkich artystów, boć 50 gr. to niewielka suma, aby jej nie obrócić na tak wzniosły cel i zato mieć jeszcze przyjemność. I.

Ogłoszenie.

N. E. 4509, 10, 11-31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 17 grudnia 1931 r. od godziny 10 zrana w Liszce, ul. Lwowska pod Nr. 75-77 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do STEFANA MARSZAŁA, mianowicie: 200 tysięcy sztuk cegły wypalanej, ocenionej na zł. 3.300.
Dnia 9 grudnia 1931 r.

N. E. 4506-31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 21 grudnia 1931 roku od godz. 10 zrana w Częstochowie, ul. 3-go Maja pod Nr. 25, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do F-my STEFANA CWIĄKOWSKIEGO i S-ka mianowicie: 175 butelek likieru, ocenionych na zł. 1075.
Dnia 9 grudnia 1931 r.

N. E. 4064-31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ul. Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 21 grudnia 1931 roku, od godz. 10-jej zrana w Częstochowie, ul. 3-go Maja pod Nr. 25, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do FELIKSA LEMPICKIEGO, mianowicie: urządzenia sklepu, 2 wag i 30 butelek likieru, ocenionych na zł. 1.200, które mogą być sprzedane niżej szacunku, jako w drugim terminie.
Dnia 9 grudnia 1931 r.

Komornik Sądowy Józef Kossek.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń

„RENOMA”

wł. MARJAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aleja Nr. 21, telefon 448

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p.

OBSŁUGA SZYBKĄ I SOLIDNĄ.

Baczność!

INWALIDZI
EMERYCI
BEZROBOTNI
KOBIETY
MĘŻCZYŹNI

DZIEWCZĘTA I CHŁOPCY

znajdziecie łatwy i dobry zarobek przy sprzedaży

Słowa Częstochowskiego

Zgłoszenia przyjmuje Administracja II-ga Aleja 32, od godz. 8 rano do 4 po poł.

PRZYGOTUJĘ pod gwarancją do gimnazjum za pokój. Oferty pod „Nauczyciel” do „Słowa Częstochowskiego”, Aleja 32.

Dziś, w piątek 11-go grudnia 1931 r.

Rata

POLSKA SPÓŁKA OBUWIA w KRAKOWIE

O T W I E R A

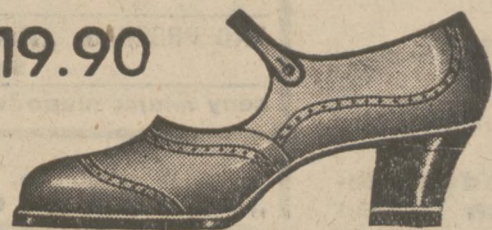
S K L E P

w CZĘSTOCHOWIE,
św. Panny Marji 27,

Polecamy nasze modne, trwałe, eleganckie i wygodne
obuwie po

JEDNOLITYCH CENACH.

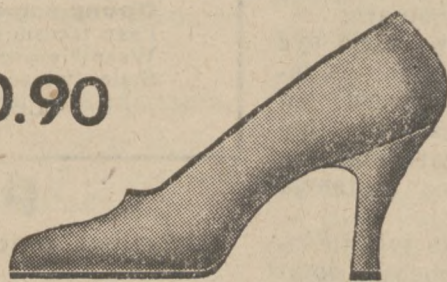
19.90



Fason 2945-11

Na zakupy i do codziennego użytku - te wygodne i trwałe pantofelki na paseczku, z czarnego lub brązowego boksu.

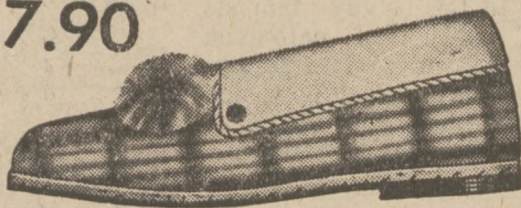
10.90



Fason 9815-03

Eleganckie i bardzo tanie czółenka z czarnego aksamitu. Wysoki zgrabny obcas.

7.90



Fason 7045

Ciepłe pantofelki odpowiednie do noszenia w domu, przy kuchni i poza domem. Bardzo ciepłe.

14.90



Fason 3262-80

Nr. 27-29
Brązowe sznurowane buciki dla chłopców z mocnego dullboku, na szczególnie mocnej podszewie. 30-32 16.90

9.90



Fason 2862-01

obramowane aksamitem. Zamknięcie sprzączkowe. Ciepłe całogumowe śniegowce dziecięce, Zi-63-Po

Z KRAJU.

Proces Tadeusza Dymowskiego

Były poseł „narodowy” oskarżony o oszustwo.

Onegdaj sąd okręgowy w Warszawie rozważał sprawę Tadeusza Dymowskiego, prezesa „Banku Narodowego” i b. dyrektora Tow. „Rozwój”. P. Dymowski oskarżony jest o przywłaszczenie sobie papierów wartościowych p. Leona Koryzny, ziemianina.

Poszkodowany oddał urzędnikowi Banku, Klinowieckiemu, do zdyskontowania weksle na sumę 75,000 zł. P. Koryzna oczekiwał na pieniądze z dyskonta weksli. Po pewnym czasie zawiadomiono go o zdyskontowaniu weksla na 10,000 zł. Ponieważ poszkodowany nie mógł się doczekać pieniędzy, przybył do Warszawy do prezesa Banku dr. Dymowskiego i uzyskał jedynie zwrot weksli na sumę 30,000 zł.

Po pewnym czasie p. Koryzna weksle nieodebrane z banku (i zresztą nie przez siebie wystawione, a otrzymane od ziemianina Majewskiego) musiał wykupywać. Okazało się, że mają one żyro dr. Dymowskiego.

P. Koryzna wniósł skargę przeciwko p. Dymowskiemu do urzędu śledczego, wskutek czego przez pewien czas b. prezes Banku Narodowego był nawet zatrzymany w areszcie, ale wkrótce zwolniony. P. Koryzna występuje obecnie z akcją cywilną o 45,000 zł. odszkodowania.

Onegdaj, przed rozpoczęciem rozprawy sądowej zgłosił się do sądu z akcją cywilną pełnomocnik hrabiny Hutten-Czapskiej. P. Czapska skarży p. Dymowskiego o odszkodowanie z tytułu portfeli akcji Starachowic, które miały zginąć z biurka b. prezesa Banku.

Oskarżony broni się tem, że niedostarczenie p. Koryźnie gotówki za zdyskontowane weksle wynikało z powodu rozrachunków Banku Narodowego z wystawcą weksli, Majewskim, oraz z związku z trudnościami redyskontowymi ze strony Banku Polskiego, że kredyty Banku Narodowego zostały nagle zahamowane wskutek zamknięcia temu bankowi redyskonta przez Bank Polski. Obronę p. Dymowskiego prowadzi adw. Stanisław Niedoziński.

Proces trwa.

Jeszcze jedna „historia” porwania kobiety do taksówki w Warszawie.

Donosiliśmy przed kilku dniami o rzekomym porwaniu kobiety późnym wieczorem na ul. Chmielnej przez dwóch

KINO - TEATR

ATLANTIC

Ogródowa 26

Od piątku 11 grudnia i dni następne. — — Podwójny program 20 aktów naraz!

NAJWIĘKSZE ARCYDZIEŁO FILMOWE znanej wytwórni „UFA” **FAUST** Realizacja filmowa wiekopomnego arcydzieła GOETHEGO.

Rewja gwiazd ekranu! Gösta Ekman (Faust), Kamilla Horn (Małgorzata), EMIL JANNINGS (Mefistofeles), W. DIETERLE, H. RALPH, W. FUETERER

Ostatnie dni Carskiej Rosji w potężnym 12-aktowym dramacie p.t.

Zagłada Rosji Miłosne dzieje rozpustnika i szarlatana RASPUTINA

Początek seansów w sobotę i niedzielę o godz. 3 pp., w dniu powszednie o godz. 5 pp. Ceny miejsc od 50 groszy. — — — Ostatni seans o godz. 9 min. 30 wiecz.

W sobotę 12, niedzielę 13 grudnia o godz. 12 30 PORANKI KINEMATOGRAFICZNE

PAT I PATACHON W LUNAPARKU Dla dzieci 20 gr. dla dorosłych 50 gr.

jakichś panów, którzy „pochwyconą” na chodniku mieli przemocą wpakować do taksówki nr. 18145.

Policja śledcza wyjaśniła, iż w tym wypadku nie było zgola „porwania” oraz, że wiadomość ta, na niczem nie oparta, została zakomunikowana policjantowi przez niejakiego Złocistego, który chciał w ten sposób zemścić się na szoferze pomienionej taksówki, Chlebo-wskim.

Z. za wprowadzenie w błąd policji zostanie pociągnięty do odpowiedzialności.

Skończono z jednym „porwaniem”, gdy oto stało się już drugie, tym razem w następujących okolicznościach: Onegdaj późnym wieczorem do posterunkowego, pełniącego służbę na rogu Sosnowej i Złotej podszedł Antoni Borzecki (Jerolimoka 8), oświadczając, iż przed chwilą do taksówki nr. 22820, stojącej przed domem Złota 40, dwaj jacyś podejrzeni goście wciągnęli siłą przechodzącą kobietę. Ta ostatnia broniła się. B. stanął w jej obronie, lecz nieznajomi zagrozili mu rewolwerem, poczem taksówka wraz z porwaną szybko odjechała w niewiadomym kierunku.

Policja śledcza ustaliła, iż szoferem taksówki nr. 22820 jest Stefan Karczmaz (Gniewkowska 17). Krytycznego dnia K. podjechał do garażu przy ul. Złotej 67, do kolegi swego Henryka Sosnowskiego. Tego ostatniego nie było. Został natomiast w garażu drugiego kolegi, Kazimierza Godlewskiego, będącego w towarzystwie Józefiny Jaworskiej (pseud. „Peppi”) zam. Kacza 13. Karczmaz zapropozował im przejażdżkę po mieście. Na ulicy wynikł spór o to, kto ma siedzieć przy kierownicy, a kto wewnątrz taksówki z Jaworską. Ta ostatnia miała zdecydować... Na tem tle doszło do ostrzejszego zatargu. W pewnym momencie jeden z mężczyzn uderzył w twarz „Peppi”. Ta uwięziona w aucie podniosła krzyk, wreszcie sięgnęła z nogi pantofel, rozbiła nim szybę

w taksówce, poczem tymże pantoflem zaczęła okładać swoich towarzyszy, wybijając im kilka zębów.

Powstała wzajemna bójka, zakończona pogodzeniem się stron. Jaworską „poproszono” do środka. Taksówka ruszyła. Po drodze kupiono wódkę. Przechodzień, który był świadkiem awantury, sądził początkowo, iż szamocząca się z gościem kobieta została „porwana”...

ZE SWIATA.

Zagadkowa śmierć Lya De Putti.

Niedawno zmarła w Hollywood w tajemniczych okolicznościach znana artystka filmowa Lya de Putti. W żołądku zmarłej znaleziono podczas sekcji zwłok paczkę igiel.

„Nędzarz”, który miał w kieszeni 600.000 franków.

W szpitalu w Chalons-sur-Marne zmarł w tych dniach chłop francuski, który leżał na ogólnej sali i uważany był powszechnie za nędzarza. Po śmierci biedaka znaleziono w kieszeni jego ubrania gotówkę w kwocie 600.000 fr. (210.000 złotych).

Tylko kawałek czekolady i trochę salami w ciągu całych sześciu dni.

Niemiecka lotniczka Eidy Beinhorn, która jak wiadomo w czasie przelotu ponad Afryką zmuszona tam była do lądowania wśród dzikiego pustkowia, — podaje obecnie szczegóły tego wypadku:

Dokonawszy mianowicie szczęśliwego lotu ponad Hiszpanją i zachodniem wybrzeżem Afryki, znalazła się nad portugalską Gwineę, gdzie w pewnym momencie stwierdziła defekt motoru. Podróż odbywała samotnie. Mimo tego zdecydowała się bezzwłocznie lądować, aby nie narazić maszyny na większą szkodę.

Gdy osiadła wśród piasków, nagle otoczona została przez krajowców, z którymi żadną miarą nie mogła się porozumieć. Ludzie ci zachowali się jednak przyjaźnie, odprowadzili ją do wsi, a nawet wysłali gońca do najbliższej osady, gdzie spodziewano się znaleźć europejczyków.

Aż do powrotu tego wysłannika i uzyskania pomocy poprzestać musiała przez 6 dni na tabliczce czekolady i niewielkim kawałku salami, który z sobą zabrała. Wstrętnej z wyglądu i zapachu papki, którą jej ofiarowali czarni krajowcy, nie mogła bowiem żadną miarą spożywać.

Co usłyszymy dziś przez Radio?

Warszawa, dnia 12 grudnia.

- 11.40 Przegląd prasy krajowej PAT.
- 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. Hejnał krak.
- 12.05 Program na dz. bież.
- 12.10 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.
- 12.15 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 13.10 Kom. meteor. i d. c. płyt.
- 13.15 Komunikat gospodarczy.
- 14.50 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.15 Przegląd komunik. oraz giełda pieniężna.
- 15.25 „Przegląd wydawnictw perjo-d.”
- 15.45 Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków
- 15.50 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.20 Odczyt.
- 16.40 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.10 Odczyt z Wilna.
- 17.35 Koncert dla młodzieży.
- 18.50 Rozmaitości.
- 19.15 Giełda rolnicza.
- 19.25 Program na dzień następny.
- 19.30 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19.45 Pras. Dziennik Radjowy.
- 20.00 „Na widnokręgu”.
- 20.15 Muzyka lekka.
- 22.10 Utwory Chopina.
- 22.40 Dodatek do Pras. Dz. Radj.
- 22.45 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny.
- 22.50 Wiadomości sportowe.
- 23.00 Muzyka taneczna.

KTO ma gdzie jakie należności!

ma do odebrania długu!

niech zwróci się do

Biura windykacyjno-inkasowo-

wywiadowczego

„POLHAZ”

Aleja Wolności Nr. 32 (w 2 im podwórzu)

Tamże skutecznie się wywiady o zdolnościach kredytowych i osobistych.

Tanio i dobrze

i tylko 14 gr. kosztuje pranie kołnierzyka z polyskiem, koszuli dziennej 50 gr. Czyści, farbuję garderobę męską, damską i dziecięcą. Wykonanie roboty solidne w Farbiarni Chemicznej i Pralni Bielizny p.t. „JADWIGA” Katedralna 4 (dawniej Strażacka 17).